



Diagnoza potrzeb i potencjału społeczności lokalnej Gminy Łapy w zakresie usług społecznych

Sprawozdanie z konsultacji społecznych

Informacje o konsultacjach

W ramach diagnozy potrzeb i potencjału lokalnej społeczności gminy Łapy w zakresie usług społecznych przeprowadzono 7 spotkań konsultacyjnych z różnymi grupami odbiorców usług społecznych. Odbyły się następujące spotkania:

- spotkanie z grupą seniorów korzystających z usług Dziennego Domu Senior+ (18 III);
- spotkanie z ludźmi zaangażowanymi w organizację życia kulturalnego w gminie (19 III);
- spotkanie z absolwentami szkół ponadpodstawowych w Łapach (23 III);
- spotkanie z podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy w Łapach (24 III);
- spotkanie z ekspertami z grupy PZK (25 III);
- spotkanie z nauczycielami szkół publicznych w Łapach (30 III);
- otwarte spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami (31 III).

Wszystkie spotkania konsultacyjne zrealizowane zostały w podobnej formule. Pracownicy firmy Swarmcheck przygotowywali krótki pokaz slajdów, zawierający opis tych elementów diagnozy i tych rekomendacji, które wpisują się w potrzeby, działalność lub zainteresowania danej grupy odbiorców. Po zaprezentowaniu materiału uczestnicy spotkań proszeni byli o podzielenie się swoimi refleksjami, komentarzami i pomysłami, nawiązującymi do wątków zawartych na slajdach. Pracownicy firmy Swarmcheck dbali o płynny przebieg rozmowy oraz o zarejestrowanie jej kluczowych elementów.

Rezultaty spotkań konsultacyjnych są przedstawione w niniejszym sprawozdaniu. Zostaną one ponadto wykorzystane bezpośrednio w raporcie z projektu.

Spotkanie z grupą seniorów korzystających z usług Dziennego Domu Senior+

Ochrona zdrowia

Po zaprezentowaniu wątków obecnych w prezentacji, uczestnicy w pierwszej kolejności chcieli się wypowiedzieć o obszarze ochrony zdrowia i usług medycznych. Widać, że było to dla nich bardzo ważne. Tematem wzbudzającym szczególne emocje okazały się kolejki do lekarzy specjalistów. Wg respondentów to, że w ankiecie dla ogółu populacji utrudniony dostęp do rehabilitacji znalazł się relatywnie nisko na liście problemów osób niepełnosprawnych, nie jest do końca miarodajne. W całej gminie jest tylko jedno miejsce oferujące bezpłatną rehabilitację. Czas oczekiwania na turę zabiegów i/lub ćwiczeń wynosi ok. pół roku.

Czas pandemii COVID-19 jest szczególnie trudny dla seniorów pod względem dostępności i komunikatywności placówek medycznych. Rozwiązania takie, jak wyłączność telewizyt w danej przychodni czy możliwość otrzymania recepty dopiero wieczorem, gdy wszystkie wizyty się skończą, stanowią dużą niedogodność dla osób starszych. W kontekście otrzymywania recept

wieczorem zwrócono uwagę, że wiąże się to z koniecznością dotarcia do placówki ochrony zdrowia dwa razy jednego dnia.

Transport

Istnieją również bariery w dotarciu do różnych miejsc i usług, w tym lekarskich, które są niezależne od okoliczności pandemii - chodzi przede wszystkim o bariery w transporcie. Seniorzy zgodnie uznali, że bardzo potrzebnym rozwiązaniem byłby busik gminny - na pewno pomógłby dostać się chociażby na badania. Pomógłby też zdemarginalizować południe miasta - nawet gdyby nie miały się tam pojawić żadne nowe pożądane placówki czy miejsca kultury, dałoby się łatwiej korzystać z tych, które są na północy.

Niestety, mieszkańcy nie są pewni, czy Rada Miejska w ogóle porusza jeszcze albo zamierza poruszać temat komunikacji zbiorowej w Gminie. Powszechnie znane wyjaśnienie, że łapskie uliczki są za wąskie dla autobusów uważa się za wymówkę, gdy dostępne są busy i vany.

Międzyinstytucjonalna współpraca Dziennego Domu Senior+

Udało nam się dowiedzieć, z jakimi podmiotami (w sposób półformalny, raczej oddolny) współpracował Dzienny Dom Senior+ przed wprowadzeniem obostrzeń epidemicznych. Była to współpraca polegająca głównie na odwiedzinach, warsztatach i spotkaniach aktywizacyjnych.

- Świetlica Socjoterapeutyczna
- Środowiskowy Dom Samopomocy
- Przedszkole nr 1
- Leśnictwo w Wylinach-Rusi
- Ziołowy Zakątek w Korycinach

Bardziej formalny charakter miała współpraca z Ośrodkiem Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku oraz Urzędem Miejskim w Łapach (wsparcie organizacyjne, finansowe etc.).

Wszelka międzyinstytucjonalna współpraca Dziennego Domu Senior+ oceniana była bardzo pozytywnie. Seniorzy liczą na to, że gdy skończy się okres pandemii, współpraca tego typu zostanie wznowiona.

Infrastruktura zielona

Respondentom oraz kierowniczce Domu doskwiera fakt, że w Łapach nie ma parku miejskiego z prawdziwego zdarzenia, który pozwalałby chociażby ot tak posiedzieć na ławce. Ludzie pamiętają dawny pomysł parku nad Narwią, na tzw. "Sosence". Nawet na drodze wspólnego wysiłku społecznego tamten teren został wiele lat temu uprzątnięty i *de facto* zrewitalizowany czy zamieniony w park, ale stopniowo został zaniedbany. Uznano, że warto wrócić do idei parku na "Sosence", ze względu na szczególne walory tego miejsca (zarówno walory przyrodnicze, jak i fakt, że znajduje się bardzo blisko centrum miasta).

Stwierdzono również, że w mieście potrzebne są altany/wiaty w jakichś przyjemnych miejscach na osiedlach. Bez tego typu infrastruktury część seniorów ma poczucie, że musi po prostu

siedzieć w domu. Zwrócono uwagę, że miejsca blisko przyrody, zacienionego i wolnego od hałasu na pewno nie może zastąpić skwer na Pl. Solidarności, któremu wręcz odjęto drzew ze względu na inwestycję w tężnię.

Wewnętrzne zróżnicowanie grupy seniorów

Respondenci podjęli zagadnienie wewnętrznego zróżnicowania grupy seniorów. Nie należy, ich zdaniem, czynić twardej różnicy na wiek przy oferowaniu miejsc w placówkach czy na zajęciach, ponieważ stopień sprawności i ewentualne potrzeby specjalne nie są wprost wypadkową liczby przeżytych lat. Najlepiej zadecydują o tym sami zainteresowani oraz ich animatorzy czy opiekunowie - seniorzy mają rozeznanie w swoich możliwościach oraz duży potencjał pomocy wzajemnej (np. młodszy starszym), więc nie warto ich od siebie sztucznie oddzielać.

Warto jednak, projektując pewne usługi, brać pod uwagę, że nie wszystkich można aktywizować w każdym kierunku oraz że - odwrotnie - niektórzy chcą najdłużej jak się da dawać coś z siebie i nie chcą czuć się niejako przedmiotem opieki. Dla takiego właśnie wycinka populacji seniorów mógłby się przydać (pod jakąkolwiek nazwą) proponowany przez MOPS Klub Liderów Społecznych, zwłaszcza jeśli zostanie zapewniona pomoc z informatycznymi i biurokratyczno-księgowymi aspektami np. liderowania projektem.

Oferta czasu wolnego

Podjęto również temat niezgodności między tym, że oferta aktywności i miejsc dla seniorów w Łapach jest powszechnie wysoko oceniana, a tym, że "izolacja społeczna - poczucie samotności" zostało wskazane w ankiecie jako najbardziej dotkliwy problem ludzi w starszym wieku. Uczestnicy konsultacji potwierdzili, że zarówno Dzienny Dom, jak i Klub Seniora to dobre formy animowania czasu wolnego (ta druga może dla osób nieco sprawniejszych - jest otwarty 20h w tygodniu i trzeba samemu do niego dotrzeć). Seniorzy doceniają możliwość nie tylko uczestnictwa w grach, wycieczkach, tańcu, robótkach czy wyjazdach, ale w ogóle rozmowy, pożartowania, a nawet wejścia w spory, dyskusje. Zgłoszono propozycję, aby chociaż od czasu do czasu aktywności dostosowane do seniorów schodziły na poziom poszczególnych osiedli i wsi. Seniorom podoba się pomysł osiedlowych domów kultury lub domów seniora znanych z Białegostoku.

Dowiedzieliśmy się, że nie tylko brak transportu publicznego lub innych usług transportowych odbiera seniorom szansę na uczestnictwo w aktywnościach, ale też zwyczajnie ograniczona liczba miejsc (lub ew. godzin), która wynika z ograniczeń finansowych, a czasem lokalowych. Nie ma jednak wątpliwości, że możliwość bycia dowiezioną/dowiezionym na miejsce stanowi zdjęcie istotnej blokady - Dzienny Dom Senior+ stanowi dobry przykład, bo codziennie przyjeżdża po tych, którzy są mało sprawni. Jako czynnik izolujący niektórych starszych ludzi wskazano też obawy przed spróbowaniem czegoś nowego w tym wieku, nieśmiałość społeczną.

Ważnym wątkiem w kwestii oferty kulturalnej była też niepewność, czy seniorzy są w ogóle brani pod uwagę przez Dom Kultury po odnowieniu. Zasygnalizowano nadzieję, że starsze osoby będą mogły mieć jakiś pożytek z ulepszonych warunków lokalowych Domu Kultury.

Spotkanie z ludźmi zaangażowanymi w organizację życia kulturalnego w gminie

W spotkaniu brała udział kadra Teatru Kaprys oraz pracowniczki różnych domów kultury funkcjonujących na terenie gminy.

Dostęp do kultury - transport

Pierwszym wątkiem podjętym na spotkaniu był problem dostępności oferty kulturalnej. Zauważono, że ze względu na ograniczoną liczbę placówek kultury w gminie wiele osób - szczególnie tych, które nie posiadają samochodu - nie ma dostępu do oferty kulturalnej, lub ma dostęp istotnie ograniczony. Odpowiedzią na te problemy miał być wprowadzony kilka lat temu pomysł busika, który jednak po krótkim czasie porzucono - powodem był brak wystarczającej liczby chętnych do korzystania z takiego, komercyjnego jednak, środka transportu (zdarzało się, że busik jeździł pusty lub przewoził 1-2 osoby). Uczestnicy spotkania byli zdania, że Łąpa stanowi zbyt mały rynek na takie przedsięwzięcia komercyjne. Uznano, że gdyby busiki były dofinansowane z gminy, szanse na ich utrzymanie byłyby większe.

Pojawiła się również propozycja zorganizowania busika, który nie kursowałby na co dzień, lecz w ramach np. transportu zorganizowanego na większe wydarzenia kulturalne, które cieszyłyby się popularnością (comiesięczny spektakl w teatrze, wydarzenia okazjonalne etc.). Można by udostępnić możliwość wcześniejszych zapisów w lokalnych placówkach Domu Kultury, aby zaplanować trasę takiego busika w obie strony.

Reakcja na niską ocenę oferty kulturalnej w sondażu i ankiecie

Jeden z uczestników zauważył, że dostępność i zasięg wydarzeń kulturalnych znacznie ucierpiały przez pandemię i że ten fakt mógł mieć wpływ na wyniki badań sondażowych. Zdaniem uczestników trudno zgodzić się z diagnozą problemu dostępności i niewystarczającej oferty kulturalnej w Łapach, kiedy jeszcze przed rokiem Domy Kultury działały bardzo prężnie. Organizowane były wydarzenia, spektakle teatralne, warsztaty, pracownie i festiwale, w tym festiwal "Łąpa", który skupiał wielu lokalnych i krajowych twórców. Stwierdzono, że placówki wiejskie również funkcjonują bardzo dobrze, spełniają potrzeby mieszkańców wsi i cieszą się dużą popularnością ("Dzieciaki po szkole biegną tam z chęcią, traktując te miejsca jak drugi dom."). Uczestnicy podzielili się informacją, że niemal każdego dnia mieszkańcy gminy (zwłaszcza rodzice) dopytują o terminy rozpoczęcia zajęć, wyrażają chęć korzystania z oferty Domu Kultury i placówek wiejskich.

Problem zniechęcenia i braku zaangażowania młodzieży

Mimo że z dotychczasowej diagnozy jasno wynika problem zniechęcenia wśród młodych i brak poczucia wpływu na życie gminy, wciąż brakuje konkretnych rozwiązań. Pojawiła się propozycja przeprowadzenia osobnej ankiety skierowanej do młodzieży, która miałaby na celu poznanie potrzeb i oczekiwań tej grupy wyłącznie w kontekście życia kulturalnego gminy.

Uczestnicy zwrócili również uwagę na fakt, że młodzi ludzie narzekający na brak zorganizowanych form spędzania wolnego czasu, sami często nie są w stanie przedstawić konkretnych propozycji lub pomysłów, pozwalający przygotować i zrealizować odpowiednią ofertę. By uzasadnić tę tezę respondenci przywołali fakt uczestnictwa gminy Łapy w programie Dom Kultury+ (2020), w ramach którego również prowadzono ankietę i stawiano podobne diagnozy do tych, zaprezentowanych w sondażu. Na skutek diagnozy przeprowadzono wtedy konkurs dla mieszkańców gminy na zaproponowanie różnego rodzaju form aktywizacji, organizacji czasu. Mimo że propozycji spłynęło sporo i chęci z początku były duże, ludzie stopniowo wykruszali się z tych inicjatyw (tzw. "słomiany zapal"). Dom Kultury jest gotowy stworzyć i przedstawić ofertę dla mieszkańców, ale potrzeba również konkretnych informacji na temat ich oczekiwań.

Sposobem walki ze "słomianym zapalem" mieszkańców gminy jest, zdaniem uczestników spotkania, konsekwencja w działaniu. Zauważono, że nawet po wykruszeniu się pewnej grupy ludzi, praktycznie każdy typ działalności znajduje w końcu swoich amatorów - najwięcej ma ich pracownia plastyczna i teatr. Niegdyś w ramach Domu Kultury funkcjonowała pracownia garncarska, ostatnio pojawiła się inicjatywa zajęć szachowych. Na terenie Domu Kultury funkcjonuje również zespół "Łapskie Nutki" dla Pań w wieku dojrzałym. Respondenci wyrazili przekonanie, że jeśli zajęcia prowadzone są regularnie i przez pasjonatów, to chętni na nie również się znajdują.

Nowa placówka Domu Kultury w Łapach

Często zgłaszany w badaniach problem, jakim jest brak kina w Łapach, spotkał się z dużym zrozumieniem wśród uczestników spotkania. Podejmowano próby organizacji projekcji kinowych w tymczasowej placówce Domu Kultury, jednak ze względu na panujące warunki (placówka znajduje się na terenie szkoły) musiano z tych działań zrezygnować. Zwrócono jednak uwagę, że na terenie nowej placówki (otwarcie w ciągu 1-1.5 miesiąca) otwarta zostanie sala widowiskowa na 300 osób, która umożliwi realizację takich inicjatyw, jak Dyskusyjne Kluby Filmowe czy Kino Weekendowe. Jest już nawet wyznaczona konkretna osoba, która będzie odpowiedzialna za sprawy związane z kinem w Łapach.

Nowa placówka ma również zapewnić odpowiednie warunki dla pracowników i uczestników wydarzeń, gdyż do odbioru kultury i sztuki potrzeba przestrzeni oraz komfortu psychicznego i fizycznego. Nowy Dom Kultury będzie również wizytówką inicjatyw kulturalnych w Łapach - mieszkańcy, którzy nawet z ciekawości zajrzą do środka spacerując przez centrum, mogą zainteresować się działaniami placówki i skorzystać z oferty.

Problem bliskości Białegostoku

Niepokój wzbudza jednak fakt, iż ze względu na położenie gminy w bliskim sąsiedztwie dużego miasta powiatowego - Białegostoku (nowa droga, 20 min. samochodem lub 15 min. pociągiem), nawet takie inicjatywy, jak otwarcie kina czy rozszerzenie oferty kulturalnej, nie powstrzymają odpływu młodych. W momencie, kiedy galerie handlowe (wyposażone w kino Helios), opera czy liczne teatry są na wyciągnięcie ręki, trudno o realną konkurencję na polu kultury.

Podobna sytuacja ma miejsce w kontekście braku infrastruktury zielonej w gminie. Mimo powstania inicjatywy odnowienia parku na "Sosence", działania w pewnym momencie stanęły w miejscu - pojawiły się problemy natury formalnej (teren parku należy do Wspólnoty Gruntowej Binduga), a ze względu na bliskość Białegostoku i otwartego terenu parku wokół Pałacu Branickich, "Sosenka" zdaje się nie stanowić dla mieszkańców gminy priorytetu.

Reakcja na pandemię

Uczestnicy spotkania wielokrotnie wymieniali pandemię, jako okoliczność, która miała znaczący wpływ na kształt oferty kulturalnej gminy. Teatr w Łapach działa już 24 lata i, jak do tej pory, wystawiał przynajmniej jeden spektakl w miesiącu (teraz musiał swoją działalność zawiesić). Aby pandemia nie oznaczała dla mieszkańców (zwłaszcza najmłodszych) zupełnego odcięcia od oferty Domu Kultury, pracownicy nagrywają regularnie filmy online, udostępniając różnego rodzaju formy organizacji czasu, które rodzice i opiekunowie mogą realizować z podopiecznymi. W czasie pandemii dozwolona jest również organizacja różnego rodzaju wystaw, więc po otwarciu nowej placówki Domu Kultury liczyć będzie można na ofertę wystawową.

Dodatkowe finansowanie

Na zadane pytanie "Co gmina mogłaby zrobić, aby ułatwić placówkom kulturalnym dalszą pracę?" odpowiedź była zgodna - finansować przedsięwzięcia kulturalne. Czołowym przykładem był teatr - dzięki dodatkowemu finansowaniu można by przygotować i realizować stały repertuar, uszyć stroje, podnieść poziom widowisk. Również inscenizacje na świeżym powietrzu, np. z okazji 11. listopada czy 3. maja, które pochłaniają dużo pieniędzy, mogłyby zyskać na dodatkowym finansowaniu - takie inicjatywy to okazja, aby więcej osób zaciekawić teatrem i skłonić do udziału w kulturze.

Spotkanie z absolwentami szkół ponadpodstawowych w Łapach

Uczestnikami spotkania byli absolwenci szkół ponadpodstawowych w Łapach, którzy studiują obecnie w Poznaniu, Krakowie i Białymstoku.

Rynek pracy i emigracja z Łap

Największe emocje wzbudził problem rynku pracy w gminie Łapy. Uczestnicy zwracali uwagę, że w Łapach nie ma miejsc pracy, które byłyby dla nich interesujące - miejsc pracy dla osób z wykształceniem wyższym. Twierdzili oni, że miejsca pracy w gminie dostępne są głównie w zakładach przemysłowych i w magazynach.

Instytucją, której działalność powinna być odpowiedzią na te problemy, jest Inkubator Przedsiębiorczości. Uczestnicy spotkania stwierdzili jednak, że większość młodych ludzi nie wie o jego istnieniu. Jeśli ktoś się o nim dowie, to przypadkiem. Uznano, że szczególnie potrzebna

byłaby szersza informacja o tym, że Inkubator oferuje przestrzeń do pracy. Dobrym pomysłem byłoby wizytowanie w liceach i informowanie (np. w ramach godziny wychowawczej) o istnieniu takich miejsc.

Według uczestników spotkania, aby zaradzić trudnej sytuacji na rynku pracy, instytucje publiczne, takie jak MOPS czy Urząd Miasta, powinny zająć się organizacją staży i praktyk dla młodzieży (nawet dla osób studiujących w Białymstoku). Za dobry pomysł uznano również utworzenie w mieście strefy co-workingu, gdzie można by pójść i popracować w spokojnych warunkach.

Inne powody emigracji

Osobnym powodem skłaniającym młodych ludzi do wyjeżdżania z Łap lub do rozważania takiego wyjazdu jest fakt, że w Łapach nie ma zbyt wielu możliwości spędzania wolnego czasu ze znajomymi - nie ma gdzie się przejść na spacer, piwo, bilard i kręgle. W mieście są dwie pizzerie i kebab, kilka kawiarni i pubów, ale, zgodnie z opinią uczestników, tych miejsc wciąż jest za mało.

Ponadto Łapy to miasteczko konserwatywne - "Dla Łapan obok Burmistrza stoi zawsze Ksiądz." Osoby o innej orientacji, o innych poglądach, a nawet po prostu inaczej wyglądające mogą decydować się na wyjazd, aby uniknąć poważnych problemów wynikających z braku tolerancji.

Transport

Kolejny problem, na którym skupili się uczestnicy spotkania, dotyczy komunikacji po gminie Łapy oraz między Łapami a Białymstokiem.

Uznali oni, że komunikacja Białystok-Łapy jest niewystarczająco rozwinięta. Za szczególnie problematyczny uznano fakt, że wieczorami, po 23, ciężko jest wrócić do domu - pociągi już nie kursują, a busów nie ma.

Za problematyczny uznano też transport do Łap z podłapskich miejscowości - jedna z uczestniczek spotkania zauważyła, że 8 km, które dzieli jej miejsce zamieszkania od centrum, jest w stanie pokonać autem w 12 min., podczas gdy ta sama trasa komunikacją zbiorową zajmuje ok. 1,5 h (sic!). Młodzieży w podmiejskich miejscowościach jest tyle samo co w Łapach, a jednak dostanie się do centrum jest znacznie utrudnione, jeśli nie ma się kierowcy lub samochodu.

Temat ten wyraźnie wzbudza zniechęcenie młodych ludzi. Uczestnicy spotkania z irytacją wspominali, że temat transportu publicznego poruszany jest w trakcie każdych wyborów, lecz po wyborach temat zawsze ucicha i nic się nie zmienia.

Uczestnicy spotkania uznali ponadto, że Łapy są "sypialnią Białegostoku" i nie powinny unikać tego losu. Białystok jest zbyt blisko, żeby Łapy były w stanie zbudować wystarczającą alternatywę dla młodych, ambitnych ludzi. Wyjazdy do Białegostoku nie powinny więc być utrudniane. Łapy powinny raczej postawić na oferowanie jak najlepszych warunków mieszkaniowych - mogą konkurować niższymi kosztami życia i bliskością przyrody. To duże walory, które mogłyby skłaniać wielu ludzi do mieszkania w Łapach, nawet jeśli pracują lub uczą się w Białymstoku.

Środowisko i infrastruktura zielona

Uczestnicy spotkania byli zgodni, że Łapy powinny bardziej dbać o lokalne walory przyrodnicze. Gmina powinna wykorzystać fakt, że znajduje się w niej część Narwiańskiego Parku Narodowego, dzięki czemu przejeżdża przez nią wielu turystów. Aktualnie turyści wolą zatrzymać w Tykocinie, Surażu etc. mimo że to mniejsze miejscowości. Zdaniem uczestników wynika to przede wszystkim stąd, że te miejscowości mają profesjonalnie rozwiniętą infrastrukturę turystyczną i dobrze się promują. W Łapach tymczasem brakuje nawet wyznaczonych miejsc, gdzie można się zatrzymać na trasie - ławek, zadaszeń, stojaków na rowery.

Uczestnicy bardzo entuzjastycznie zareagowali na pomysł stworzenia parku na "Sosence". Zauważyli, że miejsce już teraz jest bardzo popularne, ale brakuje tam podstawowej infrastruktury - ławek, ścieżek, koszy na śmieci czy miejsc na grilla.

Rola we wspólnocie

Uczestnicy spotkania negatywnie wypowiedali się o możliwości wpływu młodych ludzi na bieg spraw gminy. Zauważyli, że w Łapach funkcjonowały kiedyś jakieś stowarzyszenia i partie młodzieżowe, ale ich działania zawsze były silnie upolitycznione. Nie były też znane szerszemu gronu.

Uczestnicy narzekali również na to, w jaki sposób są postrzegani we wspólnocie. Szczególnie problematyczny wyraz zyskuje to w relacjach z policją - lokalni policjanci regularnie spisują młodych ludzi za błahe sprawy, jak np. trzymanie nogi na ławce, budząc tym samym strach. Jednocześnie zdają się nie reagować na znacznie poważniejsze problemy i różnego rodzaju patologie.

Kultura i zajęcia dodatkowe

Uczestnicy przyznali, że w gminie organizowanych jest bardzo dużo wydarzeń, lecz dali do zrozumienia, że rzadko są one interesujące dla młodzieży (na festynach miejskich przeważają koncerty disco polo czy występy zespołów takich jak łapskie Nutki).

Młodzi ludzie lubią teatr i chętnie by uczestniczyliby w większej liczbie wydarzeń przezeń organizowanych. Dni Teatru w Łapach są bardzo popularne, skupiają wielu sympatyków teatru, lecz daje się zauważyć brak odpowiednich warunków do organizacji tego typu wydarzeń (tłok, płaskie krzesła). Dużą nadzieję wzbudza nowa siedziba Domu Kultury w Łapach.

Uczestnicy zauważyli też, że większość zajęć dodatkowych organizowanych na terenie gminy skierowanych jest albo do małych dzieci albo do seniorów. Stwierdzili, że przydałaby się szersza oferta dostosowana do potrzeb osób w wieku licealnym. Zasugerowali zajęcia z jogi oraz tańca nowoczesnego lub hip hopu.

Spotkanie z podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy w Łapach

Pozytywne aspekty funkcjonowania systemu usług społecznych

Uczestnicy spotkania zapytani o to, z czego są zadowoleni, co sprawia, że w gminie Łapy żyje im się dobrze, jednogłośnie wskazali funkcjonowanie Środowiskowego Domu Samopomocy. Chwalili tę instytucję jako niezwykle potrzebne miejsce, w którym można spędzić czas i zjeść wspólnie ciepły posiłek.

Bardzo pozytywnie oceniono przebudowę parku przy starym domu kultury. Jedna z uczestniczek - osoba jeżdżąca na wózku inwalidzkim - pochwaliła również rozwijającą się sieć ścieżek rowerowych, szczególnie ścieżkę idącą w stronę Uhowa i Płonki Kościelnej, która umożliwia jej bezpieczne poruszanie się - jest nowa, równa i bezpieczna.

Negatywne aspekty funkcjonowania systemu usług społecznych

Zapytani o to, co utrudnia funkcjonowanie w gminie, co powinno się zmienić, uczestnicy - w nawiązaniu do odpowiedzi na pierwsze pytanie - wskazali na fakt, że poza godzinami otwarcia Środowiskowego Domu Samopomocy (szczególnie w weekendy) osoby niepełnosprawne nie mają na terenie gminy co robić - siedzą w domach i się nudzą.

Transport

Innym problemem, o którym wypowiedzieli się uczestnicy, jest fakt, że dojeżdżanie do Łap jest bardzo utrudnione - szczególnie dla osób niepełnosprawnych. Często jest tak, że rano da się dojechać do Łap autobusem, ale po południu nie ma jak wrócić. Transport samochodowy nie jest zaś możliwy dla wszystkich.

Jedna z uczestniczek opowiedziała, że przez dłuższy czas nie miała jak dojeżdżać do ŚDS i po prostu siedziała w domu. Do tej pory jeździła autobusem szkolnym, ale pandemia i przejście na nauczanie zdalne sprawiły, że ten autobus przestał kursować.

Zwrócono uwagę, że korzystna jest współpraca z panem dowożącym osoby starsze do Dziennego Domu Senior+, który ma czasem 1 wolne miejsce i może kogoś dowieźć także do ŚDS. Nie jest to jednak umowa formalna, lecz towarzyska.

Infrastruktura

A propos poruszania się po gminie zwrócono również uwagę na niedostosowanie chodników do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową. Często bez pomocy osoby trzeciej nie da się samodzielnie poruszać po mieście. Niektóre chodniki są krzywe, a krawężniki bywają bardzo wysokie. W wielu miejscach (szczególnie poza miastem) chodników nie ma, jest tylko pobocze.

Poważnym utrudnieniem dla osób niepełnosprawnych jest także brak infrastrukturalnych ułatwień w instytucjach publicznych oraz w sklepach, szczególnie brak podjazdów dla osób na wózkach. Sprawia to, że często bardzo trudno dostać się choćby do Urzędu Miejskiego.

Według uczestników brakuje również udogodnień dla osób niewidomych (pomocy informatycznych/aplikacji, specjalnych urządzeń i czytników). Doceniają jednak fakt, że w miejscach publicznych są opisy w systemie Braille'a.

Spędzanie wolnego czasu

W odpowiedzi na pytanie o to, jak uczestnicy oceniają możliwości spędzania wolnego czasu w gminie, wskazano na problem związany z brakiem zajęć popołudniowych (szachy, bilard, warcaby). Zauważono, że jest sporo zajęć sportowych i artystycznych dla dzieci i młodzieży, lecz brakuje tego typu oferty przeznaczonej dla osób z niepełnosprawnościami. Uznano, że szczególnie mile widziane byłyby zajęcia plastyczne dla osób niepełnosprawnych - osoby korzystające z ŚDS chciałyby mieć szerszą możliwość rozwijania swoich artystycznych pasji. Za dobry pomysł uznano organizację kursów praktycznych (obsługa komputera, szycie, kursy kosmetyczne). Stwierdzono również, że przydałoby się miejsce, gdzie osoby niepełnosprawne (ale nie tylko) mogłyby pochwalić się swoim talentem - pokazać swoje dzieła, podzielić się umiejętnościami.

Uczestnicy spotkania narzekali na brak zieleni miejskiej - drzew, ławek, miejsc, gdzie można by się zrelaksować. Sugerowano, że warto inwestować w rozwój sieci ścieżek rowerowych. Bardzo entuzjastycznie odnoszono się także do pomysłu zagospodarowania terenu na "Sosence".

Załatwianie spraw urzędowych

Na pytanie o to, jak oceniają możliwość samodzielnego załatwiania spraw urzędowych, uczestnicy spotkania zgodnie uznali, że zbyt często są zmuszeni udawać się do Białegostoku (tam znajduje się siedziba ZUS).

Zwrócili też uwagę na fakt, że urzędnicy często nie mają wiedzy o sytuacji osób niepełnosprawnych. Traktują je z dystansem, wynikającym z braku zrozumienia. Często wiąże się to z protekcyjnym traktowaniem - urzędnicy wolą rozmawiać z rodzicami osoby niepełnosprawnej niż z samą osobą.

Spotkanie z ekspertami z grupy PZK

W spotkaniu wzięli udział członkowie grupy PZK - pracownicy MOPS-u, Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Łapy, Ośrodka Kultury Fizycznej, Domu Kultury, Ośrodka Przedsiębiorczości, Powiatowego Urzędu Pracy, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, członkowie Rady Miasta oraz członkowie stowarzyszenia Szkoła Bez Barier.

Infrastruktura zielona

Z dużym entuzjazmem spotkał się pomysł inwestycji w infrastrukturę zieloną w gminie. W kontekście projektu parku na "Sosence" stwierdzono, że potrzebne są dalsze rozmowy mające na celu nawiązanie ściślejszej współpracy między Radą Miasta a Wspólnotą Binduga (właścicielem tego terenu). Jeden z uczestników spotkania dodał, że Gmina Łapy złożyła wniosek na "parki kieszeniowe". W przypadku otrzymania dofinansowania, na terenie gminy ma powstać ok. 40 zagospodarowanych miejsc umożliwiających odpoczynek na świeżym powietrzu.

Transport zbiorowy

Z aprobatą spotkał się również pomysł rozwoju transportu zbiorowego na terenie gminy. Stwierdzono, że problem niewystarczającej sieci transportu jest automatycznie także problemem z dostępnością wszystkich usług społecznych, które miałyby oferować CUS.

Zaznaczono, że transport jest potrzebny nie tylko w pomiędzy centrum miasta, osiedlem Osse i Uhowem, ale również na połączeniu szpitala, cmentarza i orlika po południowej stronie miasta.

Jeden z uczestników zauważył, że istnieje możliwość pozyskania dofinansowania indywidualnej usługi transportu dla osób o ograniczonej mobilności. Takie dofinansowanie zakładałoby jednak, że celem musi być aktywizacja zawodowa mieszkańców, więc możliwości tego programu są ograniczone.

Zwrócono też uwagę, że istnieje program dofinansowania kosztów przewozów w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych (kiedyś było to 1 zł, a teraz nawet do 3 zł do każdego kilometra). Uznano, że warto wnioskować o to dofinansowanie.

Biblioteka

Za bardzo dobry pomysł uznano utworzenie filii biblioteki po południowej stronie miasta - zgodzono się, że jest ona wyraźnie mniej rozwinięta pod względem infrastruktury oraz brakuje w niej instytucji kultury. Stwierdzono, że beneficjentami takiej instytucji byłyby najprawdopodobniej osoby starsze. Zasugerowano też, że odpowiednie pomieszczenie można by zagospodarować w jednym z budynków szkół lub przedszkoli. Osoby pracujące w bibliotece oraz jedna z obecnych na spotkaniu nauczycielek ze stowarzyszenia Szkoła Bez Barrier zadeklarowały osobiste zaangażowanie w ten projekt. Stwierdzono ponadto, że w ramach wolontariatu prowadzonego przez Klub Wolontariusza można by uruchomić dyżury w filii bibliotecnej. Dodano, że jeśli główny problem dotyczyłby finansowania, filia nie musiałaby działać przez cały tydzień, tylko np. przez 2 dni w tygodniu.

Na spotkaniu pojawiła się również dodatkowa propozycja, aby na terenie gminy utworzyć więcej punktów book crossingu (punktów wymiany książek). 3 punkty tego rodzaju, które już istnieją, bardzo dobrze się sprawdzają.

Rynek pracy

W kontekście problemów związanych z rynkiem pracy, uczestnicy spotkania stwierdzili, że odpowiednie instytucje już teraz oferują liczne usługi, które mogłyby skutecznie pomóc osobom

potrzebującym wsparcia. Istotną przeszkodą jest często brak wiedzy mieszkańców o dostępnych możliwościach oraz brak ich inicjatywy.

W MOPS funkcjonuje Klub Integracji Społecznej, kierujący swe usługi do osób bezrobotnych. Oferuje on liczne kursy i szkolenia oraz staże zawodowe dostosowane do potrzeb odbiorców. Starostwo organizuje również bezpłatną pomoc prawną¹.

Łapski oddział Powiatowego Urzędu pracy oferuje poradnictwo zawodowe, pomoc z przygotowaniem rozmaitych dokumentów, szkolenia oraz staże. Z obserwacji pracowników tej instytucji wynika, że osoby rzeczywiście zaangażowane mają możliwość bardzo szybkiego wejścia na rynek pracy.

W Łapach funkcjonuje także Ośrodek Przedsiębiorczości, który został powołany aby pomagać mieszkańcom (w szczególności osobom młodym) w rozwoju zawodowym oraz w rozwoju własnych firm. Oferuje on także wsparcie w pisaniu wniosków o dotacje oraz w wypełnianiu biznesplanów. Jak zauważyła przedstawicielka OP z 14 przygotowanych ostatnio wniosków aż 10 było autorstwa młodych ludzi. Zauważyła jednak, że na spotkaniach informacyjnych OP frekwencja jest bardzo niska, a ludzie w ogólności wydają się nie wiedzieć o funkcjonowaniu ośrodka.

Komunikacja

Uczestnicy spotkania podjęli wątek zauważonych w diagnozie problemów w komunikacji między pracownikami instytucji oferujących usługi społeczne a ich beneficjentami. Zauważyli oni, że za negatywne oceny mieszkańców częściowo odpowiedzialna może być sytuacja pandemiczna, znacząco utrudniająca funkcjonowanie tych instytucji.

Uczestnicy byli zgodni, że szkolenia dla pracowników instytucji publicznych są potrzebne. Zwrócili przy tym uwagę, że sporo tego typu szkoleń już się odbywa. Zasugerowali ponadto, że być może lepszym pomysłem niż zaproponowana w diagnozie seria szkoleń z radzenia sobie z wypaleniem zawodowym byłaby seria szkoleń ogólnych z radzenia sobie ze stresem czy radzenia sobie w trudnych sytuacjach w relacji z mieszkańcami. Jest to o tyle potrzebne, że problemy komunikacyjne bywają inicjowane przez samych mieszkańców, którzy kontaktując się z daną placówką często z góry przyjmują wrogi stosunek do urzędnika/pracownika.

Zgodnie uznano, że powstanie CUS-u powinno przyczynić się do zmiany postrzegania usług społecznych oferowanych w gminie poprzez zapewnienie wysokich standardów komunikacji ze wszystkimi mieszkańcami.

Ochrona zdrowia

W kontekście ochrony zdrowia uczestnicy spotkania skupili się na sygnalizowanych w diagnozie problemach związanych z kryzysem zdrowia psychicznego (szczególnie wśród dzieci i młodzieży).

¹ Fakt, że mieszkańcy sugerowali utworzenie tego typu usługi - bezpłatnej pomocy prawnej - został uznany za dowód, że potrzebne jest lepsze informowanie mieszkańców o usługach, które są już dostępne.

W ramach rozmaitych działań badawczych mieszkańcy zwracali uwagę, że dostęp do opieki psychologicznej i psychiatrycznej jest w Łapach niewystarczający. Przedstawicielka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej zauważyła jednak, że sytuacja zmienia się na lepsze. W tej instytucji - bardzo zresztą chwalonej przez samych mieszkańców - półroczne kolejki zmniejszyły się do ok. dwumiesięcznych. Wzrosła także dostępność opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej - od pół roku Poradnia oferuje już terapie systemowe, indywidualne oraz terapię rodzin. Co więcej, w przypadkach kryzysowych pacjentów przyjmuje się w niej od razu. Zauważono jednak, że Poradnia jest placówką oświatową i jako taka nie ma w swoich szeregach lekarza psychiatry.

Uczestnicy spotkania podkreślali, że tym, czego przede wszystkim brakuje, jest wsparcie psychologiczne na terenie szkół i innych placówek, gdzie taka pomoc mogłaby być potrzebna i bezpośrednio pomocna. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna współpracuje z kilkoma szkołami, lecz nie jest to wsparcie wystarczające. Uznano, że brak kontaktu młodzieży z psychologiem jest dotkliwy szczególnie teraz, w czasie pandemii.

Zasugerowano, że zajęcia z psychologiem podnoszące kompetencje społeczne i emocjonalne mogłyby być oferowane bezpośrednio przez CUS. Ponadto, w ramach CUS ma powstać Punkt Poradnictwa Specjalistycznego, który mógłby częściowo odpowiadać na zgłaszane przez mieszkańców potrzeby dotyczące opieki psychologicznej.

Klub Liderów Społecznych

Uczestnicy spotkania odnieśli się do zgłaszanych przez mieszkańców obaw dotyczących planowanego utworzenia Klubu Liderów Społecznych. Stwierdzono, że przy projektowaniu tej instytucji należy zadbać o to, by nie budziła ona politycznych skojarzeń i żeby jej działalność nie miała charakteru politycznego.

Uznano także, by - wbrew pomysłowi zmiany nazwy tej instytucji na "Koło Animatorów Społeczności Lokalnej" - zachować w nazwie tej instytucji słowo "lider". W przeciwieństwie do animatora, lider jest bowiem osobą, która działa w sposób samodzielny - wyznacza kierunki, za którymi grupa może podążać. Uczestnicy stwierdzili, że właśnie takich, posiadających własną inicjatywę osób, potrzeba w gminie. Aby uniknąć elitarystycznych konotacji słowa "klub", zaproponowano wreszcie nazwę "Szkola Liderów Społecznych".

Spotkanie z nauczycielami szkół publicznych w Łapach

W spotkaniu wzięła udział grupa nauczycielek ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Konopnickiej w Łapach i I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Łapach.

Kryzys zdrowia psychicznego

Uczestniczki spotkania jednogłośnie zgodziły się z diagnozą dotyczącą niewystarczającej sieci wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego w Łapach, szczególnie w kontekście kryzysu zdrowia psychicznego zaognionego przez sytuację pandemiczną. Zwróciły też uwagę, że jest to problem systemowy o skali ogólnopolskiej, przez co jego rozwiązanie na poziomie lokalnym wydaje się nierealistyczne. Uznały przy tym, że każda inicjatywa, która mogłaby poprawić dostęp dzieci do pomocy, której potrzebują, jest potrzebna.

Zajęcia pozalekcyjne

Uczestniczki spotkania uznały, że wskazanie w ankiecie braku zorganizowanych form spędzania czasu wolnego jako najważniejszego problemu młodzieży w Gminie Łapy, może być wywołane sytuacją pandemiczną. Niemniej jednak zgodziły się, że potrzeba organizacji takich zajęć jest ogromna. Zwróciły uwagę, że aktualnie coraz częściej uczniowie spędzają czas pijąc alkohol na podwórkach i placach zabaw.

Uczestniczki uznały, że zajęcia dodatkowe wymagają inicjatywy młodych ludzi, a właśnie z nią - a właściwie z jej brakiem - coraz częściej jest problem ("Czasem nawet wstanie z łóżka bywa dla nich wyzwaniem."). Z jednej strony prowadzi to z powrotem do potrzeby wzmocnienia sieci wsparcia psychologicznego. Z drugiej - zdaniem uczestniczek - świadczy o złych wzorcach przekazywanych przez rodziców. Jak młodzi ludzie widzą rodziców z pasjami, z hobby to sami poszukują też czegoś dla siebie.

Chęć wyjazdu z Łap

W kontekście elementów diagnozy związanych z emigracją młodych ludzi, uczestniczki spotkania zauważyły, że coraz częściej uczniowie i uczennice mówią o tym wprost. Uczniowie wyjeżdżają przede wszystkim do Białegostoku, gdzie i tak mają już kolegów, którzy wyjechali wcześniej, łatwiej im zdobyć wykształcenie oraz pracę.

W trakcie rozmowy nie pojawiły się żadne propozycje działań, które mogłyby zmienić tę sytuację.

Zaangażowanie w sprawy wspólnoty

Uczestniczki spotkania zgodziły się również z diagnozą dotyczącą niskiego zaangażowania młodych ludzi w życie wspólnoty. Opowiedziały nam, że jakiś czas temu próbowały znaleźć w szkole jedną osobę, która dołączyłaby do Młodzieżowej Rady Gminy, co było podobno niezwykle trudnym zadaniem. Osoba, którą udało się w końcu przekonać, była z początku niechętna do tego pomysłu, mimo że, zdaniem uczestniczek, miała do tego ewidentne predyspozycje.

Za dobry pomysł uznano utworzenie Klubu Wolontariusza. Uczestniczki zauważyły, że jedną z nielicznych instytucji, w których działania młodzież się angażuje, jest Caritas. Być może właśnie łatwość zaangażowania się w działalność dobroczynną byłaby odpowiedzią na problem zniechęcenia młodzieży.

Placówki oświaty

Za najważniejszy problem gminnych placówek oświaty uczestniczki spotkania uznały - zgodnie z wynikami sondażu - brak miejsc do odpoczynku w trakcie przerw. Uczniowie w większości siadają na podłodze, często nie mając do dyspozycji nawet ławki. Uczestniczki zwróciły także uwagę na problem związany z łączeniem maluchów ze starszymi uczniami na korytarzach szkół. Zaznaczyły przy tym, że są świadome, że problem ten nie ma łatwego rozwiązania.

Infrastruktura zielona i środowisko naturalne

Za bardzo dobry pomysł uznano utworzenie parku na "Sosence", według uczestniczek spotkania jest to idealne miejsce na spacer. Zauważyły one jednak, że jednym z walorów tego miejsca jest fakt, że jest ono bardzo naturalne. Nadmierna ingerencja mogłaby więc być niekorzystna. Wystarczające byłoby postawienie tam ławek, koszy na śmieci oraz koszenie trawnika.

Uczestniczki zwróciły uwagę, że tego typu miejsce wymagałoby nadzoru. Niedawno podobna inicjatywa miała miejsce nad rzeką w Łapach-Szołajdach - postawiono altanę oraz miejsce na grilla. Po jakimś czasie miejsce to zostało jednak zdewastowane.

Otwarte spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami

Termin spotkania został ogłoszony z wyprzedzeniem. Link do spotkania na Zoomie został udostępniony MOPS-owi. Utworzono także wydarzenie na facebooku oraz ustawiono dla niego płatną promocję (7 osób wyraziło zainteresowanie). Ponadto podjęto wysiłki rekrutacyjne indywidualnie informując o spotkaniu osoby, które mogłyby być nim zainteresowane. Mimo tych wszystkich zabiegów, na spotkaniu nikt się nie pojawił. Najprawdopodobniej świadczy to o tym, że zdecydowana większość osób, które chcą angażować się w sprawy gminy, wzięła już udział w poprzednich spotkaniach organizowanych w ramach diagnozy.